

INFORMACJA

Komisji Interwencji i Praworządności

Nr 51

NSZZ Solidarność

30 listopad 1988

Bicie młodzieży - ciąg dalszy

Listę pobitych zamieszczoną w nr 49 INFORMACJI zamknęliśmy datą 11 listopada. Od tego czasu zanotowaliśmy 23 dalsze wypadki. Wszystkie dotyczą ludzi młodych, do 25 roku życia. W większości przypadków - jak poprzednio - bito z premedytacją, na posterunkach milicji.

Jerzy PALIŁO, młody górnik z kopalni "Morcinek", 22.XI. po skończeniu pracy został zatrzymany przy bramie przez ormowców ze straży przemysłowej i dotkliwie pobity kablem i milicyjną pałką. Obdukcja stwierdziła poważne obrażenia. Oprawcy powiedzieli, że biją go za udział w Komitecie Strajkowym /w rzeczywistości był członkiem strajkowej straży porządkowej/ i za to, że informacje o sposobie przerwania strajku zostały przekazane na zewnątrz /pacyfikację w "Morcinku" przeprowadzono przy czynnym udziale nadzoru technicznego i miejscowej ORMO/.

O innych pobiciach piszemy w dalszych pozycjach INFORMACJI.

Łapanka w Oliwie

Gdańsk. 20.XI. ok. godz. 14, na stojącą na odległej o parę kilometrów od kościoła św. Brygidy pętli tramwajowej w Oliwie grupę młodzieży napadł przybyły "na sygnale" oddział MO. Część grupy usiłowała salwować się ucieczką, część wsiadła do ruszającego tramwaju. Zajechał mu drogę wóz MO. Chłopców wywleczono z wagonu, ok. 20 osób przewieziono na komendę. Tam kazano im rozebrać się do naga i wykonywać "musztrę wojskową". Podczas tych "ćwiczeń" bito ich z niezwykłym okrucieństwem. Katowaniu towarzyszyły wyzwiska i oskarżenia o to, że opłaca ich dolarami ks. Jankowski, który też po mszach dostarcza im kamieni do rzucania w MO. Szczególnie ciężko pobity został 15-letni uczeń przyzakładowej szkoły Zakł. Mięsnych, którego nazwiska jeszcze nie ustaliliśmy.

22.XI. odbyły się kolegia 9-ciu doprowadzonych z aresztu chłopców. Wobec Marka FILLI, ucznia liceum, lat 19 /bardzo pobity/, orzeczono grzywnę 50 tys., nawiazkę 50 tys., pokrycie kosztów postępowania i ogłoszenia w prasie oraz przepadek kamery video wraz z 17 kasetami, w tym 15 czystymi zabranymi z domu podczas przeprowadzonej 22.XI. pod nieobecność obwinionego rewizji. Na 2 kasetach były zarejestrowane zajścia uliczne z kilku ostatnich tygodni. Posłużyły one jako dowody podczas rozprawy przed kolegium. Mirosław SZWAJKOWSKI, uczeń szkoły przyzakł. Stoczni Gdańskiej, lat 18 /bardzo pobity/, Zbigniew BOROWICZ, uczeń szkoły wiecz., prac. Stoczni Remontowej, lat 20, Piotr GAWOR, prac. Stoczni Gdańskiej, lat 17, Stanisław KURAL, nie pracujący, chory na oczy, lat 20 i Jarosław ROČKOWSKI zostali skazani każdy na 50 tys. zł. grzywny, 50 tys. nawiazki, opłacenie kosztów postępowania i ogłoszenia w prasie. Wobec 17-letnich uczniów, Dariusza KASZUBOWSKIEGO i Stefana DUTKO orzeczono po 20 tys. zł. grzywny, 20 tys. nawiazki, pokrycie kosztów postępowania i powiadomienie szkoły. Wobec 17-letniego Arkadiusza SZCZECHA, szczególnie intensywnie bitego z powodu przypiętego znaczka "S", orzeczono grzywnę 30 tys., nawiazkę 40 tys., opłacenie kosztów postępowania i ogłoszenia w prasie.

Przybyłą na rozprawy matkę wielokrotnie represjonowanego działacza WiP, p. Genowefę BABINSKA, funkcjonariusze MO wynieśli na rękach do pobliskiego komisariatu /nie chciała dobrowolnie opuścić sali rozpraw/. Następnie przewieziono ją do WUSW, gdzie wręczono jej podpisane przez prok. Stypę wezwanie na przesłuchanie. Zarzut: "16.X. podczas zajść ulicznych pluła na kamerę telewizyjną".

Obława na NZS

19.XI. miało się odbyć spotkanie Krajowej Komisji Koordynacyjnej NZS. Niestety, z powodu intensywnego włączenia się w jego organizację MO, nie odbyło się. 18.XI. zatrzymano w Łodzi Andrzeja JASIONOWSKIEGO. Usiłowano go przesłu-

chiwać, gdy się to nie powiodło, odprawiono go do aresztu WUSW. Gdy odmówił podpisania przyniesionego mu do celi kwitu depozytowego /nie pamiętał nazw pozostawionych w depozycie leków/, uderzono go w twarz, w brzuch i w nerki. Następnie funkcjonariusz przyniósł depozyt i cisnął nim o ścianę niszcząc leki. Na żądanie powiadomienia dziekana o zatrzymaniu, funkcjonariusz odpowiedział ponownym pobicie, któremu towarzyszył komentarz: "jak będziesz się stawał, wyniosą cię na noszach". A. Jesionowski został zwolniony 19.XI.o 21. O kolejnych zatrzymaniach doniosła Akademicka Komisja Informacyjna. I tak w Poznaniu o 6 rano 19.XI.zatrzymano przew.Krajowej Kom.Rewizyjnej NYS Grzegorza BACZYŃSKIEGO. Zwolniono go 20.XI.wieczorem. W Gdańsku 18.XI.o 6-ej rano zatrzymano Wojciecha KWIDZYŃSKIEGO. Zwolniony 19.XI.wieczorem. W Toruniu, na dworcu, rano 19.XI.zatrzymano Rafała MASZKOWSKIEGO i Macieja ROMANIUKA. 20.XI.doprowadzono ich na kolegium, które mimo niedzieli ukarało R.MASZKOWSKIEGO, przy którym znaleziono 17 egz."Immunitetu". Orzeczono grzywnę 35 tys. i 1.500.-zł.kosztów. Po kolegium obu zwolniono. Podobne doniesienia nadeszły i z innych ośrodków akademickich: we Wrocławiu 18.XI.zatrzymano Jacka PROTASIEWICZA, w Szczecinie Adama ZADWORNEGO. W siedzibie WUSW kpt.Cholewa poinformował go, że na Politechnice Szczecińskiej pojawiły się afisze, które pod nagłówkiem "Złodziejska działalność SB" wymieniały nazwiska osób zrywających afisze przed wiecem. Po nocy spędzonej z kryminalistami został zwolniony. W Warszawie zatrzymano Tomasza ZIEMIŃSKIEGO.

Służba zastępcza

Roman BUDZBON z Bydgoszczy za odmowę służby wojskowej przebywał 5 m-cy w więzieniu /nr 32 i 35 INF./. Zwolniony w lipcu br uzyskał zgodę na służbę zastępczą i powrócił do przerwanych wieczorowych studiów pedagogicznych. Na 21.XI.otrzymał skierowanie do służby zastępczej w Piłkach, w woj.porzowskim. Przedstawił podanie o zmianę miejsca służby, gdyż musiałby przerwać studia. Dołączył zaświadczenie z uczelni. 16.XI.dostał odpowiedź odmowną.

Kolegia

Przemysław. Niepoprawny nosiciel "S". 21.XI.odbyło się kolegium Roberta MAJKI /nr 43 i 48 INF./, obwinionego o to, że nosił znaczek "S". Przewodniczący stwierdził:"... nas obowiązuje tylko kodeks wykroczeń, a nie żadne karty praw człowieka, czy ratyfikowane umowy" i orzeczono 35 tys.i 1.500 zł.kosztów. Ponieważ zaś Robert Majka przybył na kolegium ze znaczkiem "S", został zatrzymany i w WUSW postanowiono skierować wniosek na kolegium. 23.XI.odbyło się kolegium II instancji przeciwko R.Majce. W I instancji, 14.IX. za noszenie znaczka "S" orzeczono grzywnę 30 tys. Orzeczenie utrzymano w mocy. A ponieważ R. Majka przybył na kolegium ze znaczkiem "S", został przewieziony do WUSW, gdzie sporządzono wniosek o ukaranie go przez kolegium... Ile znaczków "S" utraci do końca roku Robert, licząc po jednym na instancję?

23.XI.przemyskie kolegium miało rozpatrywać w tym samym składzie sprawę Zygmunta MAJCIERA /nr 38 INF./. Nie wiadomo jednak, czy się odbyło, bowiem gdy nakazano wszystkim przybyłym opuścić salę, opuścił ją też i obwiniony, który następnie bezskutecznie usiłował dowiedzieć się, kto nakazał prowadzenie rozprawy przy drzwiach zamkniętych.

Krosno. 21.XI.odbyło się kolegium odwoławcze pracowników Krośnieńskiej Fabryki Mebli, Andrzeja KOSTKI i Grzegorza SAWARYNA /nr 43 INF./. Utrzymano w mocy grzywny 12 i 16 tys.zł., koszty wyniosły po 2,5 tys.

Kielce. 21.XI.odbyło się kolegium II instancji Andrzeja FORTUNY, Zbigniewa WALCZAKA i Lecha JEŻA /nr 47 INF./, obwinionych o zakładanie "S". Utrzymano orzeczenie I instancji.

Wrocław. 22.XI.kolegium ukarało Ewę SADECKĄ grzywną 25 tys.zł.+ 1.500 zł.kosztów oraz ogłoszeniem orzeczenia w pracy. Wobec Henryka PIOTROWICZA orzeczono 25 tys.zł.grzywny i 1.500 zł.kosztów, zaś Ryszarda WYLEGA 15 tys.grzywny i 1.500 zł.kosztów.

Polkowice. Kolegium rozpatrywało sprawę Stanisława ŚNIEGA, u którego podczas rewizji znaleziono pojedyncze egz.książek i pism oraz wiele kaset magnetofonowych. Orzeczono przepadek rzeczy i opłacenie 1.500 zł.kosztów, grzywny nie wymierzono.

Gdańsk. 18.XI. odbyło się kolegium Zbigniewa JUSTY, lat. 18, ucznia szkoły średniej, członka KPN-u. Orzeczono grzywnę 50 tys. zł. + 50 tys. nawiazki i 1.500 zł. kosztów.

23.XI. odbyły się kolegia II instancji: wobec Zdzisława MIENTKIEGO /nr 45 INF./ utrzymano w mocy orzeczenie I instancji - 40 tys. zł. grzywny + 3.750 zł. kosztów. Sprawę Marii MROZIŃSKIEJ /nr 39 INF./ przekazano do późniejszego rozpatrzenia.

Również 23.XI. odbyło się kolegium Jana JAŚNIKOWSKIEGO, kolejjarza, który 30.VIII wręczył na peronie trzem młodym ludziom ulotkę znalezionej w pociągu. Ulotkę wzięli, wsiadli wraz z nim do pociągu i ... okazali legitymacje SB odprowadzając go na 48 godz. do aresztu. Kolegium orzekło 50 tys. zł. grzywny i 1.500 zł. kosztów.

Wiesław KOLANKIEWICZ uniewinniony

25.XI. przed Sądem Rejm. st. Warszawy odbyła się sprawa odwoławcza od decyzji kolegium z 21.XI które orzekło 60 dni aresztu wobec Wiesława KOLANKIEWICZA z Gódkapi, zatrzymanego 19.XI na pl. Komuny Paryskiej po mszy św. w kościele św. Stanisława Kostki w Warszawie /nr 45 i 49 INF./ Zarzut z art. 51 § 1 kw.

Świadek oskarżenia Jacek Szupryczyński - funkcj. ZOMO zeznał: nie widziałem aby obwiniony rzucał czymkolwiek, mnie wezwano do pomocy przy doprowadzaniu do więziarki. Obwiniony stawiał opór i dlatego został dwa razy uderzony pałą służbową przez drugiego funkcjonariusza. Oddział nasz był wyznaczony do zabezpieczenia mszy, mieliśmy polecenie zatrzymywania agresywnie zachowujących się. Nagle z kościoła wyszedł "tłum nielegalnie zorganizowanych ludzi". Na przystanku stało ok. 200 osób, wyciągali ze śmietników różne rzeczy i rzucali nimi w samochody, nie trafiali w nie bo stały daleko, koło apteki. Tak zachowywała się większość ludzi, nie wiem dlaczego zatrzymano tylko obwinionego. Nie pamiętam czy miałem możliwość swobodnej obserwacji. Słyszałem jak wzywano do rozejścia się. Świadek oskarżenia, Jerzy Frączek, lat 20, odbywał służbę w ZOMO zamiast wojska: Oddział nasz był przeznaczony do zabezpieczenia mszy. Z kościoła wyszedł pochód ok. 1000 osób z transparentami i wrogimi okrzykami. Nawoływano do rozejścia się. Nie widziałem aby obwiniony coś rzucał, ale koło niego stały tylko starsze osoby, które raczej nie rzucały, dlatego myślę, że to on rzucał i wykrzykiwał różne hasła, rozpoznałem go po głosie, bo wcześniej gdy przechodził koło mnie powiedział - taki młody, a już chodzi z pałą - nie zareagowałem, bo wiele osób tak mówi, ale głos zapamiętałem. Dostałem polecenie zatrzymania.

Świadek obrony, Dariusz Dudziński - kierowca autobusu: Gdy jechałem w kierunku pętli o godz. 20.35, ludzi nie było na ulicy, ale było już dużo bud milicyjnych. Dostałem polecenie jak najszybszego dojechać na plac Komuny, aby rozwieźć ludzi po mszy. Nie widziałem jak bito ludzi w autobusie, ale słyszałem krzyki bitych, nie mogłem ruszyć, drzwi były zablokowane, nie wiem przez kogo. Do mojej kabiny weszła młoda dziewczyna, pokrwawiona, była w szoku po pobiciu, pozwoliłem jej zostać, a później odwiozłem do Pogotowia Ratunkowego na Hożą. Świadek obrony, Maria Serwach: Nie widziałam jak bito w autobusie, widziałam jak wyciągali Monikę Kolankiewicz i wlekli ją po ulicy, zgubiła torebkę z dokumentami, dlatego znam nazwisko. Widziałam jak grupa młodych ludzi wpadła do autobusu krzycząc bezsensowne hasła, nikt ich nie bił, nikt nie zatrzymał, spokojnie wyszli, ale za nimi wpadli ZOMO-wcy. Świadkowie Obrony, Stanisława Pauly i Józefa Czyż mówiły o grupie rozkrzyczanych młodych ludzi, których funkcjonariusze jakby nie widzieli i nie słysze- li, bili natomiast w autobusie ludzi którzy już wcześniej wsiadli i zachowywali się spokojnie. Widziały szarpaną i bitą Monikę.

Prokurator domagał się zmiany kwalifikacji prawnej wykroczenia na art. 51 § 2 kw, utrzymania w mocy aresztu, natomiast zrezygnował z nawiazki, bowiem nie stwierdzono szkody spowodowanej zarzucanym czynem. obrońca mec. Andrzej Zalewski żądał uniewinnienia: ewidentna prowokacja została na podstawie zeznań świadków - osób przypadkowo uczestniczących w zdarzeniu - udowodniona ponad wszelką wątpliwość. Zastrzeżenia budzą natomiast zeznania funkcjonariuszy, zeznawali jak lekcję wyuczoną na pamięć, w której nie skorygowano realiów. Groteskowo brzmią stwierdzenia, że ludzie rzucali kamieniami w samo-

chody stojące w odległości kilkudziesięciu metrów, a nie rzucali w milicjantów stojących obok, żaden z nich nawet przypadkowo nie został trafiony.

Sąd po bardzo długiej naradzie u n i e w i n n i ł Wiesława Kolankiewicza od stawianych mu zarzutów wobec braku dowodów winy. W uzasadnieniu wyroku sąd podkreślił, że niezależnie od tego co zeznawali świadkowie obrony, oskarżenie samo wykazało bezsensowność działań, bowiem kordony funkcjonariuszy stały blisko, a do samochodów nie było możliwości dorzucić czymkolwiek. Nikt zresztą nie widział aby obwiniony coś rzucał. W myśl zasady domniemania niewinności, sąd winien zawsze wątpliwości rozstrzygać na korzyść oskarżonego.

W sądach

Gdańsk. Funkcjonariusze ZOMO, Piotr Tetlak i Adam Jonas, skazani 3.XI wyrokiem Sądu Rej. na kary pozbawienia wolności za chuligański wybryk w kościele św. Brygidy /nr 45 i 43 INF./ - zostali zwolnieni z więzienia. Wyrok nie jest prawomocny, obydwaj wnieśli rewizje do Sądu Wojewódzkiego.

18.XI przed Sądem Rej. odbyła się rozprawa odwoławcza od orzeczenia kolegium z 18.X które skazało Krzysztofa TRUSZCZYŃSKIEGO i Krzysztofa /Arkadiusza?/ BORZECZOWSKIEGO na kary aresztu i wysokie nawiązki /nr 45,46 i 48 INF./. Oskarżał prok.Mróż, przewodniczył SSR St.Szewczyk. Obu oskarżonych zatrzymano w godzinę po zakończeniu zajęć ulicznych, gdy szli na koncert, w miejscu odległym od teatru zdarzeń. Świadkowie oskarżenia z ZOMO wszyscy zeznawali identycznie: widzieli, rozpoznali. Świadkowie obrony, koledzy, szli razem na koncert, spotkali się na ul.Długiej, gdzie panował spokój. Sąd przyjął, że zeznaniami świadków nie wykluczają się. Uznał obu oskarżonych winnymi, zmniejszył jedynie o 10 tys.zł.nawiązki utrzymując kary aresztu, które zresztą obaj w całości już odsiedzieli.

Słupsk. 22.XI. w Sądzie Rej. zaczęła się rozprawa przeciw Tadeuszowi WOŁYŃCOWI i Robertowi DOŁĘDZE, działaczom "S" oskarżonym o czynną napaść na funkcjonariuszy MO w dn.19.IX, gdy ci wtargnęli do mieszkania matki R.Dołęgi. Obaj oskarżeni byli wówczas sami dotkliwie pobici przez milicjantów /nr 44 i 46 INF./. Przesłuchano 10-ciu i powołano dalszych 9 świadków, wśród nich sąsiadów obserwujących zajście na klatce schodowej i jednego z rzekomo pokrzywdzonych milicjantów, D.Iwana.

Bełchatów. 23.XI.w Sądzie Rej. była kontynuowana sprawa karna przeciwko funkcj.MO Jerzemu Wojteczakowi o pobicie nieletniego Wojciecha WYCZACHOWSKIEGO, ucznia szkoły górniczej i syna działacza "S" Ryszarda / nr 26 i 50 INF./. Zeznania współposzkodowanego Ryszarda SIEWIERY /lat 17/ potwierdziły, że Wojtek był bity gdy byli razem i są zgodne z jego wcześniejszymi zeznaniami u prokuratora. Natomiast zeznania milicjantów: Stawickiego, Majchrzaka i Kuligowskiego /oficer dyżurny/ różniły się zasadniczo od wcześniejszych. Wszyscy trzej twierdzili, że oskarżonego nie było przy zatrzymaniu, poszkodowani natomiast rozpoznali oskarżonego jako jednego z zatrzymujących. Ojciec Wojtka opisał obrażenia syna widoczne po powrocie z komisariatu - ślady od pałki na nogach i plecach i opuchnięcie twarzy. Na wniosek obrony sąd postanowił powołać dalszych świadków z MO. Na wniosek pełnomocnika oskarżyciela sąd powołała jako świadka prokuratora Omyłę oraz dopuszcza dołączenie do akt notatników służbowych funkcjonariuszy, raportu z zatrzymania i księgi wydarzeń. Rozprawę odroczono do 19.XII, godz.11.

Stalowa Wola. 23.XI w Rejonowym Sądzie Pracy odbyła się rozprawa o przywrócenie do pracy dyscyplinarnie zwolnionych pracowników Zakładów Mechanicznych NIMET w Nisku: Józefa SUDOŁA, Edwarda GĄSIORKA, Zdzisława SAWICKIEGO i Mariana GRZYBOWSKIEGO, członków Komitetu Zakł."S" /nr 46 INF./. Oficjalnie podanym powodem była odmowa podjęcia pracy w charakterze robotników budowlanych w Wydziale Inwestycji Budowlanych, do której zostali pisemnie oddelegowani na okres 3-ch miesięcy od 24.X br. Józef Sudoł pracuje 30 lat jako wykwalifikowany hartownik. E.Gąsiorek pracuje od 13 lat, decyzja zapadła gdy przebywał na urlopie. Z.Sawicki jest wykwalifikowanym tokarzem. Zmiana czasu pracy /tylko na I zmianie/ uniemożliwiłaby mu opiekę nad dzieckiem w wieku przedszkolnym. M.Grzybowski to wykwalifikowany frezer. Wszyscy uważają decyzję za reakcję na złożenie w sądzie wniosku o rejsstrację "S", ponadto uwa-

zają, że jest ona sprzeczna z interesem zakładu. Sędzia Ulanicki na wnioski pełnomocników stron udzielił trzydniowego terminu na doręczenie wniosków dowodowych. Sprawę odroczone do 13.XII, godz.10.

W Katowicach po pogromie

13.XI. podczas protestu głodowego w katowickiej Katedrze, Komitet Organ. Niezależnych Obchodów Święta Niepodległości /Kazimierz SWITON, Sabina MARCIŃSKA, Adam SŁOMKA/ złożył w Prokuraturze Rejonowej wniosek o wszczęcie postępowania przeciw funkcjonariuszom SB winnym pobicia uczestników uroczystości. Wniosek przyjęto, a sprawę przejęła Prokuratura Wojewódzka. Do prowadzenia dochodzenia wyznaczono prok. Edmunda Nakoniecznego, który z zaangażowaniem przystąpił do czynności i z życzliwością przesłuchiwał wnoszących sprawę.

Manifestacje

Wrocław. 25.XI. na ul. Świdnickiej odbył się wiec zorganizowany przez Międzyszkolny Komitet Oporu. Postulaty odczytał student Andrzej TOMCZAK. Młodzież żąda reformy szkolnictwa, w tym odciążenia programu poprzez ograniczenie przedmiotów ideologicznych, zniesienia egzaminów maturalnych z propeutyki, ograniczenia liczby godzin lekcyjnych z przysposobienia obronnego i wycofania ze szkół przysposobienia wojskowego /w technikach: samochodowym, elektronicznym i lotniczym takie zajęcia są nawet z 2-tygodniowymi obozami/, odroczenia o rok służby wojskowej dla tych, którzy nie zdali matury lub nie dostali się na studia. Żądano też zlikwidowania robotniczych praktyk studenckich i punktów za świadectwa maturalne oraz zwiększenia wynagrodzeń za praktyki warsztatowe. O sytuacji młodzieży mówił Władysław FRASYNIUK. W wiecu uczestniczyło ok.3 tys. młodzieży, asystowało 20 samochodów milicyjnych. Po wiecu uformowano pochód, który ruszył w kierunku pl.Dzierżyńskiego i tam został gwałtownie zaatakowany przez milicję: szli tyralierą i bili wszystko co się rusza. Prawdopodobnie zatrzymano 6 osób.

Warszawa. 23.XI. o godz.14 odbył się wiec pod Hutą Warszawa, uczestniczyło kilkaset osób. Przemawiali członkowie Kom. Organizacyjnego "S" w Hucie. Żądano legalizacji "S", cofnięcia decyzji o likwidacji Stoczni, wolnych wyborów. Były transparenty PPS, NZS, Solidarności, Głosu Niezależnych. Obecnie milicja i SB nie interweniowały. Został zatrzymany Krzysztof WOLF, w "Waldzie" pobity, przewieziony do DUSW i zwolniony. Rano przewencyjnie zatrzymano przed domem Seweryna JAWORSKIEGO, przewieziono do SUSW. Przed godz.16 został zwolniony.

Zatrzymania, najścia, pogróżki, represje pracownicze

Śląsk. 17.XI przed kop."Marcel" rozdawano ulotki, ale nie budziło to zainteresowania funkcjonariuszy MO. Jednak gdy nadeszli Janusz MAŁEK i Mieczysław STANISŁAWCZYK milicjanci ożywili się i zatrzymali obu górników. W kominie namawiano ich do porzucenia działalności w "S", która zdaniem MO nie ma żadnych perspektyw, bowiem zostanie wyniszczona za pomocą wysokich grzywnien, konfiskat samochodów itp. Wręczono im wezwania na kolegium na 21.XI. za rozpowszechnianie ulotek.

Górnik kop."1 Maja", Jerzy MIKUSEX został dwukrotnie zatrzymany 10.XI i 18.XI. W WUSW w Jastrzębiu namawiano go do zaprzestania działalności w "S".

W Myszkowskich Zakładach Robót Górniczych 14.XI. powstał Komitet Org."S". Z trzema spośród jego 7 członków rozmowy ostrzegawcze przeprowadzili zwierzchnicy, zaś przewodniczącemu, Ryszardowi KOZUBOWI wpisano za sobotę 13.XI. nieobecność nieusprawiedliwioną /Kozub nigdy w sobotę nie pracuje/. Grozi mu utrata trzynastki, czternastki i barbórkowego, w sumie ok.300 tys.zł. Złożył odwołanie.

Łódź. 21.XI. wręczono wypowiedzenie członkowi Kom.Org."S" w Zakładach Przem. Wełnianego "Norblan", Jerzemu KACPERSKIEMU. Wniosek o rejestrację "S" złożono w sądzie 16.XI, a już 18.XI nie wpuszczono Kacperskiego do pracy.

Polkowice. Zbigniew BOROWSKI z ZG "Rudna" z dniem 23.XI. został przekazany do dyspozycji działu kadr za "sianie fermentu", zaś Ryszard HODURA i Zbigniew HAREUKOWICZ otrzymali wezwanie do stawienia się w dyrekcji 24.XI.

Wrocław. 19.XI. w mieszkaniu p. ŻURKA, gdzie spotkało się 20 osób, zjawiła się urzędniczka Urzędu Miejskiego z nakazem rozwiązania nielegalnego zebrania. Po niej zjawiła się milicja, która przez godzinę nakłaniała obecnych do rozwiązania zebrania, nie pozwalając jednocześnie nikomu wyjść. Po godzinie wszyscy mieszkanie opuścili, nikogo nie zatrzymano.

Grudziądz. 17.XI. podczas spotkania 21 osób w mieszkaniu Andrzeja KURKIE-RAWICZA wtargnęła milicja. Wszystkich przewieziono do komendy. 18 osób po wylegitymowaniu i spisaniu zwolniono, trzy zatrzymano na jedną dobę. Byli to: Elżbieta MICHALAK z Chełma, czł. Kom. Organ. "S" w ZOZ, Zygmunt ŁENYK z Krakowa /niewidomy/ i gospodarz mieszkania.

Krosno. Andrzej KOSTKA, przew. Kom. Org. "S" Krośnieńskiej Fabryki Mebli był wzywany na rozmowę do prokuratora. Prokurator powiedział mu: jeżeli nie chce mieć poważnych kłopotów, to powinien zaniechać nielegalnej działalności w nieistniejącym związku.

W Sądzie Najwyższym

24.XI. w Sądzie Najwyższym w Warszawie odbyły się następujące rozprawy rejestracyjne "S":

1. Zakładów Budownictwa Kolejowego w Szczecinie;
2. Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku. Do wymaganych przez sąd dokumentów dołączono oświadczenie podpisane przez 1173 pracowników oraz uchwałę Rady Pracowniczej popierającą reaktywowanie "S";
3. Kopalni węgla kamiennego "Borynia";
4. Kopalni soli w Kłodawie;
5. Kopalni węgla brunatnego "Adamów" w Turku;
6. Zakładów Włókienniczych "Stilon" w Gorzowie Wielkopolskim.

Sąd zasiadający w składzie: Sadowski, Brzeziński i Miga wszystkie wnioski oddalił.

7. Odrębny przebieg miała rozprawa "S" z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, w którym nie istnieje dotąd żaden związek zawodowy. Nie można więc w sądzie odmówić rejestracji, ale sąd raz i zawarte w nazwie słowo "Solidarność". Postanowiono rozstrzygnięcie kwestii nazwy związku na KUL przekazać pełnemu, 7-mio osobowemu składowi SN. Termin jego posiedzenia nie został jeszcze wyznaczony.

Potwierdzenia wpłat

Zakopane - 227.705; Krynica - 60.000; Plastycy warszawscy - 28.800; Rolnicy ze Zbroszy Dużej, gm. Jesienice - 13.900; Rolnicy z Kaszowa, gm. Błotnica - 82.000; Rolnicy z Lesiczyna, gm. Bełsk - 40.000; Instytut Elektroniki - 30.000; Z.Z. Prac. Archiwum Państwowego - 6.000; Ofiarodawcy z Kielc - 20.000 "Soena" Otwock - 7.000; Nowy Targ - równowartość 100 PF; TRS Opole - 100.000; Redakcja Prawa i Bezprawia przekazała nam otrzymaną nagrodę - 50.000; Dziękujemy w imieniu represjonowanych.